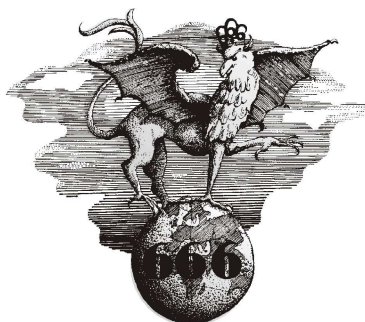


Iw końcu doszło do zguby. *O, jakże spadłaś z niebios świetlana gwiazdo, synu jutrzeńki! Powalony Jesteś na ziemię, pogromco ludów. To ty mawiałeś w twoim sercu: Przewyższę niebiosą, wyniosę mój tron ponad gwiazdy Boga i u krańców północy osiądę na górze zboru. Wzbiję się na szczyty chmur, dorównam Najwyższemu. (Iz. 14, 12 – 14; NBG).* Taki pogląd był już odstępstwem. Istota stworzona rzuciła wyzwanie Stwórcy. Znalazła też sprzymierzeńców pośród innych aniołów. Zrodził się bunt. Po podziale sfery duchowej, Noszący Światło został odrzucony. Stał się szatanem (co znaczy: Przeciwnikiem) oraz tym, co niesłusznie oskarża - oszczercą. Powstała Kraina Umarłych (hebr. *szeol*; gr. *hades*) - miejsce wyznaczone demonom (aniołom, którzy nie dostąpili łaski Boga, odpadli, stracili kontakt z Bogiem, przez co stali się „martwi duchowo”).

Szatan oraz demony podjęli decyzję raz na zawsze. Lecz rodzi się pytanie: A może Pan im przebaczy? Puści odstępstwo w niepamięć? Otóż, nie. A dlaczego? Gdyż nie ma podstaw przebaczenia. Aniołowie widzieli wszystko - majestat Boga, niebiosą, podziwiali Dzieło Stworzenia - więc nie mogą zostać zbawieni z Wiary. Występując przeciwko Najwyższemu - odeszli bezpowrotnie i skazali się na gehennę ognia (*Obj. 20, 10*). Wraz z upadkiem Lucyfera, powstała jednak „kwestia sporna”. Czy stworzenie potrafi żyć samo? Dokąd zajdzie bez opieki Stwórcy? Ów dylemat mógłby nurtować aniołów, którzy z wyboru Boga (*1 Tym. 5, 21*) pozostali wierni Najwyższemu. Co zatem, zrobić? Jak zachować porządek Miłości, nie uszczuplając wolnej woli? Bóg nie zniszczył szatana (choć mógł), gdyż wątpliwości by pozostały. Wyzaczył natomiast okres próby (czas wyznaczony). Niech przeciwnik pokaże, co potrafi; prawda wyjdzie na jaw, a potem nastąpi rozstrzygnięcie. Jak wkrótce się okaże - Adam wejdzie do obozu odstępcy. Po upadku człowieka, szatan „otrzyma” ziemię. Pozostaje księciem tego świata. Będzie mógł kusić nawet Jezusa.

A ten oszczerczy, kiedy go (Jezusa) wyprowadził na wysoką górę, w jednej chwili pokazał mu wszystkie królestwa świata. I ten oszczerczy mu powiedział: Dam ci tą całą władzę oraz ich chwałę, bowiem została mi przekazana i daję ją komu zechce (Łk. 4, 5 – 6; NBG).



Jeśli idzie o demony, istnieją dwa, równie wielkie i przeciwstawne błędy. Pierwszym jest niewiara w ich istnienie. Drugim - wiara i przesadna podnieta. Oni sami radują się z obu. Ochoczo witają materialistę, jak i zwolennika wróżb, astrologii, czarów. (C. S. Lewis).

Ten sam złowrogi duch, zachęca do odstępstwa i dzisiaj. Żyjemy w okowach grzechu i podlegamy wpływom demonów. Miotamy się po przeklętej ziemi, bez przerwy dokonując wyborów. Męczy nas nieustanny stres. Co zatem, jest złem dla człowieka? Przede wszystkim odejście od Boga, negacja świata Miłości. Ten właśnie - fałszywy krok zaowocował sumieniem (rozeznaniem dobrego i złego). Tak, tak. Nie może być wątpliwości! Sumienie upadłego człowieka, jest w istocie piętnem odstępstwa. Biblia nazywa je złym sumieniem - w przeciwieństwie do dobrego sumienia, które wyznacza Wiara.

Najlepszym opisem chleba jest opis głodu - napisał Tadeusz Różewicz. Zatem obrazem zła, stanie się świat bez dobra: „Śmierć Boga”, wywyższenie się antychrysta, kłamstwo nazwane prawdą, egoizm zamiast Miłości; „nie ma” też Zbawiciela, więc brak nadziei, Wiary... Ludzie zniewoleni przez ludzi. Czy do tego wiele brakuje? Wyobraźmy sobie cud: Jutro budzimy się w Edenie! Co by z niego zostało po jutrze? Jak by wyglądał za rok?

*Gładkimi ustami jeden mówi drugiemu fałsz;
mówią podwójnym sercem.
(Psalm 12,3; NBG)*